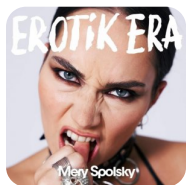


# Maria przed ołtarzem – Mery Spolsky

Dam ci buzi, dam ci dzieci  
Dam ci wszystko, co rozkażesz  
Ja, niewolnik, lateks, kłamra  
Marzę już o karze  
Chcę być twoją Marią przed ołtarzem  
W białej sukni skinąć grzecznie głową  
I wystawić rękę w stronę marzeń  
Żona idealna zawsze mówi: tak  
Żona powinna podtrzymywać męża  
Powinna go podnieść na duchu  
Kobieta więcej zniesie  
A na koniec powinna się za nim stawiać  
Dam ci rosół, dam ci dupy  
Dam ci wszystko o czym marzysz  
Ja, kucharka, garnek, pralka  
Ze mną się nie sparzysz  
Dam policzek, dam ci oko  
Dam ci każdy skrawek ciała  
Ja zwierzątko, klatka, smycz  
Proszę nie bij, tylko krzycz  
Powinna  
Chcę być twoją Marią przed ołtarzem  
W białej sukni skinąć grzecznie głową  
I wystawić rękę w stronę marzeń  
Żona idealna zawsze mówi: tak  
Chcę być twoją Marią przed ołtarzem  
W białej sukni skinąć grzecznie głową  
I wystawić rękę w stronę marzeń  
Żona idealna zawsze mówi: tak  
Żona powinna podtrzymywać męża  
Powinna go podnieść na duchu  
(zawsze mówi: tak)  
Kobieta więcej zniesie  
A na koniec powinna się za nim stawiać  
Ave Maria, niech to nie mija  
Ave Maria, wino popijaj

Ave Maria, czysta jak wódka  
Ave Maria, Maria rozwódka  
Chcę być twoją Marią przed ołtarzem  
W białej sukni skinąć grzecznie głową  
I wystawić rękę w stronę marzeń  
Żona idealna zawsze mówi: tak  
Ave Maria, niech to nie mija  
Ave Maria,  
(zawsze mówi: tak)  
Wino popijaj  
Ave Maria, czysta jak wódka  
Ave Maria  
(zawsze mówi: tak)



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych